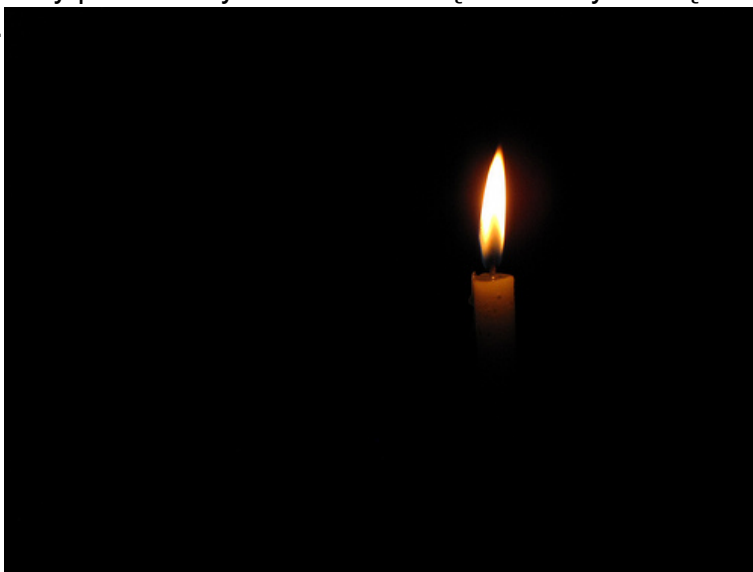


Wayne Stiles

Taka jest smutna prawda. Jest wokół nas wielu ludzi, którym święta nie kojarzą się z niczym przyjemnym. Świąteczna atmosfera przywołuje gorzkie wspomnienia z przeszłości: Bolesne rany z dzieciństwa... Pogmatwane relacje... Utrata ukochanej osoby... Podczas gdy cały świat zdaje się radośnie wyczekiwać dorocznego czasu świętowania, dla osób tych zbliżają się ponure dni naznaczone samotnością i beznadzieją...

Przenieśmy się w czasie 3000 lat wstecz. Dawid, przyszły król Izraela, przechodzi właśnie przez najtrudniejszy okres swojego życia. Błąka się po judzkich pustkowiach, wygnany przez swoich tymczasowych sojuszników, Filistynów, i ścigany przez szalonego króla Izraela, Saula. Opuszczony przez wszystkich chroni się w ciemnym wnętrzu jaskini Adullam (zob. 1 Samuel 22,1-2).



Stan jego serca wyrażają słowa Psalmu 142:

Na cały głos wołam do Pana, głośno błagam Pana o łaskę.

Wylewam przed Nim wszystkie moje skargi i pokazuję Mu całą moją nędzę. (...)

□ *Na drogach, którymi krocę, zastawiono sidła.*

Spoglądam na prawo, pilnie się przypatruję, lecz nie widzę, by ktoś na mnie zważał.

Nie mam już gdzie się schronić, nie troszczy się nikt o me życie.

(Psalm 142,2-5; Biblia Warszawsko-Praska)

Ale to właśnie tam, w mroku jaskini, pośród strachu i rozpacz, Dawid woła także:

Gdy duch mój we mnie ustaje, Ty znasz moją ścieżkę.

(142,4; Biblia Tysiąclecia)

W oryginale hebrajskim akcent w zdaniu pada na słowo TY. Dawid z przekonaniem wyraża ufność, że Bóg - i tylko On - rozumie jego ból. Siedząc skulony w zakamarkach zapomnianej przez świat jaskini, ostatkiem sił chwyta się wiarą swojego Pana:

Ty jesteś moją ucieczką!

(142,6; Biblia Warszawsko-Praska)

Słowa Dawida ilustrują napięcie pomiędzy rozpaczą a wiarą. Samotność i rozpacz są często jak więzienie, jak dno wielkiego dołu - i tak właśnie odczuwał to Dawid. W głowie przybitej smutkiem osoby rodzi się gorycz i zwątpienie. Duszę oplatają macki zubożenia.

Czy to możliwe, by wyrwać się z tego stanu, by w środku bolesnego doświadczenia samotności odczuć bliskość Boga? Czy nawet w takich chwilach prawdą jest, że Jemu "znane są dobrze wszystkie nasze drogi" (Psalm 139,3)?

Tak, niezależnie od tego, jak się czujesz, Boże Słowo nigdy nie kłamie. Nie jesteś sam! Bóg nie zostawił cię samemu sobie.

Dawid jest dla nas przykładem tego, że momenty, w których czujemy się osamotnieni, to czas, by w modlitwie szukać schronienia u Boga. Po ludzku może się wydawać, że nie ma drogi wyjścia. A nawet jeśli mamy jakieś pomysły, jak się wydostać z klatki samotności, może lepiej *najpierw* udać się do Niego - tak, jak to zrobił Dawid?

Ty jesteś wszystkim, czego pragnę.

(142,6; tłum. z ang. przekładu New Living Translation)

Jeśli zmagasz się z poczuciem samotności, trzymaj się Bożej obietnicy: *Nie porzucę cię... Nie zapomnę o tobie... Nie zawiodę cię...*

(zob. Powtórzonego Prawa 31,8; Mateusz 28,20; Jan 14,18)

Samotność to dana ci przez Boga szansa, by zbliżyć się do Niego.

Na podstawie: Wayne Stiles, "You're Only Lonely", w: *Going Places with God: A Devotional Journey Through the Lands of the Bible* (Ventura, Calif.: Regal, 2006), s. 131. Wszelkie prawa zastrzeżone.